

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SA Andrzej Niedużak
Sędziowie:	SSA Jan Gibiec SSA Walter Komorek (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa *L. M., A. M., M. M. (1), S. M., J. N. (1), K. N., J. N. (1), S. N.*

przeciwko (...) *S.A. w W.*

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 30 września 2011 r. sygn. akt I C 294/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powodów *J. N. (1), L. M., S. N., K. N. i A. M. po 1.800 zł, a na rzecz powodów *M. N., M. M. (1) i S. M. po 900 zł.****

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2011 r. wydanym w sprawie I C 294/11 Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanego (...) *S.A. w W.* na rzecz:

1. powoda *J. N. (1)* kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
2. powódki *L. M.* kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.167 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
3. powoda *S. N.* kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.167 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

4. powoda M. N. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
5. powoda K. N. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.167 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
6. powódki A. M. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.167 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
7. powoda M. M. (1) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.717 zł tytułem zwrotu kosztów' procesu.
8. powoda S. M. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

U podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne W dniu 19 grudnia 2006r. około godziny 13.00 na drodze krajowej numer 5 pomiędzy miejscowościami P.-W. doszło do wypadku samochodowego, w którym uczestniczyły samochód marki V. (...)o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez R. S., samochód marki O. o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez K. L., samochód marki F. o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez M. K. oraz samochód marki F. o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez powoda J. N. (1). Do wypadku doszło w wyniku zjechania przez samochód marki F. o numerze rejestracyjnym (...) na przeciwległy pas ruchu (lewy pas jezdni) i zderzenie się przednią lewą stroną pojazdu z przednią lewą stroną jadącego z naprzeciwka samochodu marki V.. W wyniku utraty panowania nad pojazdem kierujący samochodem marki V.uderzył w samochód marki O., a następnie samochód marki F. o numerze rejestracyjnym (...) zderzył się czołowo z samochodem marki F. o numerze rejestracyjnym (...). Pasażerką samochodu kierowanego przez J. N. (1) była T. N., która wskutek doznanych obrażeń ciała poniosła śmierć na miejscu. J. N. (1) w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala, miał zmiążdżoną stopę, przez okres pierwszych pięciu dni był nieprzytomny. Po opuszczeniu szpitala (...) pozostawał na rehabilitacji, aktualnie ma problemy z pamięcią.

J. N. (1) i T. N. od roku 1973 r. pozostawali w związku małżeńskim. Ze związku tego mieli troje dzieci S., K. i A.. S. N. pozostaje w związku małżeńskim, ze związku tego pochodzi wnuczek zmarłej M. N.. A. M. również pozostaje w związku małżeńskim, ze związku posiada dwoje dzieci S. i M.. Cała rodzina zamieszkiwała i nadal zamieszkuje w domu wielorodzinnym przy u. (...) w P.. Na działce znajdują się dwa budynki mieszkalne podzielone na kilka niezależnych mieszkań. Do czasu śmierci T. N. w jednym z mieszkań zamieszkiwała zmarła, J. N. (2) i L. M.. W drugim mieszkaniu zamieszkiwała A. M. wraz z rodziną, a w trzecim mieszkaniu S. N. wraz z rodziną. Od czasu śmierci T. N. J. N. (1) mieszka sam, matka zmarłej L. M. aktualnie mieszka z A. M., dużo czasu spędza w Z. u swojej drugiej córki. W domu przy ul . (...) w P. nadal zamieszkuje S. N. wraz z rodziną, A. M. wraz z rodziną oraz K. N..

Od lat 90-tych T. N. prowadziła działalność gospodarczą-handlową, na siebie zarejestrowaną. Faktycznie jednak sklep prowadzony był przez T. N. i J. N. (1). W prowadzeniu sklepu rodzicom pomagała córka A. M.. Sklep czynny był od godziny 06.00 do godziny 22.00. T. N. z reguły pracowała w nim przez siedem dni w tygodniu, do godziny 15.00 - 16.00, później zastępował ją J. N. (1) bądź A. M.. J. N. (1) i T. N. wspólnie jeździli po towar do sklepu. Średnie miesięczne dochody z utargu w sklepie oscylowały w granicach kilku tysięcy złotych. Wówczas sytuacja materialna rodziny N. była bardzo dobra. W ciągu tygodnia, po zakończeniu pracy w sklepie, T. N. zajmowała się pracami domowymi, sprzątała, gotowała, prala i przygotowywała wspólne posiłki. Dużo czasu poświęcała swoim dzieciom A., S. i K.. Rozmawiała z nimi,.. pomagała im w opiece nad dziećmi. Ponadto od czasu do czasu T. N. wyjeżdżała na sezonową pracę w Niemczech około stycznia - lutego każdego roku. Pracowała tam przez okres dwóch miesięcy, w trakcie jednorazowego wyjazdu uzyskiwała dochód na poziomie około 20000,00 zł, z kwoty tej przekazywała dzieciom kwoty rzędu 2000,00-3000,00 zł. W czasie, gdy T. N. wyjeżdżała do pracy, domem i obowiązkami związanymi z prowadzeniem sklepu zajmował się J. N. (1); wówczas zatrudniał on osobę do pomocy w sklepie. Po śmierci T. N. znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja materialna rodziny, spadły obroty w sklepie, aktualnie działalność

gospodarcza zarejestrowana jest na J. N. (1) i to on w głównej mierze zajmuje się prowadzeniem sklepu. Pomaga mu w tym córka A. M., która od pewnego czasu przebywa na rencie. Po śmierci żony J. N. (1) zmienił swoje zachowanie, trudno mu jest odnaleźć się w otaczającej go rzeczywistości, dużo szybciej się denerwuje, nie jest w stanie samodzielnie zajmować się prowadzeniem domu i sklepu. Poza tym powód ma problemy zdrowotne związane z obrażeniami, jakich doznał w wypadku, w szczególności ma problemy z pamięcią.

W chwili śmierci M. M. (1) miał 16 lat, uczęszczał wówczas do gimnazjum, jeszcze wówczas, gdy M. uczęszczał do podstawówki, T. N. pomagała mu w odrabianiu lekcji, w szczególności w matematyce i języku polskim, spędzała z nim dużo czasu, czytała książki i rozmawiała. T. N. pomagała wnukowi również finansowo, dokładała mu do wycieczek. Przez okres pierwszych dwóch tygodni po śmierci babci powód w ogóle nie uczęszczał do szkoły, przez okres około dwóch miesięcy był przygnębiony, nie uczęszczał do psychologa, ani psychiatry. S. M. w chwili śmierci babci miał 12 lat, przed śmiercią T. S. codziennie widywał się z babcią, odwiedzał ją po szkole, babcia przygotowywała mu posiłki, dużo z nim rozmawiała i pomagała mu w odrabianiu lekcji.

M. N., syn S. N., od urodzenia jest niepełnosprawny, cierpi na porażenie mózgowie. Orzeczeniami z dnia 16 kwietnia 2002 r., 17 maja 2005 r. i 26 czerwca 2008 r. został zaliczony do osób niepełnosprawnych. Do czasu śmierci T. N. w codziennym funkcjonowaniu M. pomagała mu babcia, szczególnie, gdy rodzice M. byli w pracy. Ponadto T. N. pomagała rodzinie S. N. w ten sposób, że partycypowała w kosztach leczenia M. w związku z operacjami wnuka, między innymi podczas operacji podcinania ścięgien w 2007r. T. N. dołożyła kwotę 3000,00 zł, całkowity koszt operacji wyniósł 6000,00 zł.

W chwili śmierci T. K. N. pracował w W. razem z bratem S. N.. Miał wtedy 22 lata, po śmierci matki nie leczył się psychiatrycznie, ani nie korzystał z porad psychologa. S. N. w chwili śmierci matki prowadził działalność gospodarczą jako kierowca, jeszcze za życia matki zarobione pieniądze głównie przeznaczał na wydatki związane z rehabilitacją syna. Wyżywienie uzyskiwał od matki w czasie, kiedy żona S. wyjeżdżała z M. na rehabilitację. Utrzymaniem mieszkania zajmowała się wtedy T. N. - sprzątała i gotowała. Po śmierci matki S. N. zlikwidował działalność gospodarczą, aktualnie pracuje i większość dochodów przeznacza na rehabilitację syna. Żona S. N. uzyskuje miesięcznie świadczenie w kwocie około 100-200 zł z uwagi na opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem.

Przed śmiercią T. L. M. była w dobrej kondycji psychicznej, dużo czasu spędzała ze swoją córką. Od czasu śmierci jej stan psychiczny uległ znacznemu pogorszeniu, L. M. zaczęła „rozmawiać z ludźmi, których nie widzi”. Około dwóch lat po śmierci T. N. u L. M. zdiagnozowano chorobę P.. Do czasu śmierci córki L. mieszkała wraz z całą rodziną w rodzinnym domu w P., po śmierci córki większość czasu spędzała w Z. ze swoją drugą córką, aktualnie mieszka z A. M..

Do czasu śmierci T. N. cała rodzina wraz z dziećmi i wnukami wspólnie spędzała okresy świąteczne, często razem spożywali posiłki przygotowane przez zmarłą. Rodzina spotykała się ze sobą, wspólnie rozwiązywała problemy. T. N. pomagała całej rodzinie zarówno pod względem materialnym, jak również duchowym. Rozmawiała z dziećmi, pomagała im w prowadzeniu domu, gotowała, sprawowała również opiekę nad wnukami, przygotowywała im posiłki, dużo pomagała przy opiece nad niepełnosprawnym M.. Po śmierci T. N. pogorszeniu uległa sytuacja materialna rodziny, poza tym więzi emocjonalne uległy rozluźnieniu, a zarówno dzieci zmarłej, jej mąż i matka mają problemy z codzienną egzystencją.

Na skutek wypadku z dnia 19 grudnia 2006 r. Prokuratura Rejonowa (...) skierowała akt oskarżenia przeciwko M. K.. Sąd Rejonowy (...) wyrokiem z dnia 12 stycznia 2009 r. (sygn. akt II K 156/07) skazał M. K. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wymiarze 3 lat.

W trakcie postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała J. N. (1) kwotę 40000,00 zł, A. M., K. N. i S. N. kwotę po 10000,00 zł oraz L. M. kwotę 5000,00 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci T. N., Strona pozwana wskazała, że przepis art. 446 § 3 kc. nie stanowi obligatoryjnej podstawy

do wypłaty odszkodowania, a jedynie daje fakultatywną możliwość jego przyznania. Ponadto tytułem zwrotu kosztów pogrzebu przyznano powodom kwotę 3060,00 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił połączone formalnie powództwa w całości, zwracając uwagę na to, że do czasu nowelizacji przepisu art. 446 k.c. (dodanie § 4) dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. doktryna wielokrotnie dopuszczała możliwość zasądzania zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, odwołując się w tym zakresie do faktu naruszenia dóbr osobistych osób dotkniętych śmiercią osoby najbliższej.

Niezależnie od linii orzeczniczej zmierzającej do niejako rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c., równolegle kształtował się w judykaturze pogląd, że więź rodzinna i uczuciowa jest samoistną wartością niematerialną, stanowi dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, zaś jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. W tym kontekście Sąd Okręgowy na podstawie wyciągu z trzech ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego wyraził pogląd, iż w judykaturze ostatecznie przesadzono możliwość domagania się przyznania zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na zerwaniu (przez śmierć w wyniku deliktu) więzi z osobą bliską, na podstawie art. 448 k.c., również w wypadku gdy zdarzenie to miało miejsce przed nowelizacją art. 446 k.c. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 11.05.20.11 r. (I CSK 621110) najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania.

Podstawową przesłanką warunkującą domaganie się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Krzywda ta utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki i musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych. W przypadku szkody niemajątkowej chodzi przede wszystkim o cierpienia psychiczne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000r. sygn. akt II CKN 1119/98). Inaczej mówiąc, jest to szkoda niemajątkowa, która objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia,

braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W sytuacjach, gdy zaburzenia emocjonalne osób po stracie osoby najbliższej nie doprowadziły do zaburzeń psychicznych, które wymagałyby interwencji medycznej (np. konieczności podjęcia terapii), krzywda ta z trudem poddaje się obiektywizacji, a tym samym racjonalnej ocenie. Można jednak sformułować pogląd, że w przypadku najbliższych członków (matki, męża, dzieci czy wnuków) normalnie funkcjonującej rodziny - takie przeżycia psychiczne będą typowe, a istnienie takiej krzywdy ma charakter oczywisty, notoryjny i jest wręcz objęte domniemaniem faktycznym. Zasadniczo zatem postępowanie dowodowe w tego rodzaju sprawach ogranicza

się wyłącznie do dowodów z zeznań powodów czy pozostałych dowodów osobowych,

dotyczących w głównej mierze relacji zmarłego z osobami domagającymi się

zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Kwestia bowiem zasadności tegoż roszczenia wydaje się być oczywista.

W kwestii natomiast kryteriów przyznawania zadośćuczynienia to z uwagi na brak jednoznacznych przesłanek dotyczących wysokości zadośćuczynienia Sąd kierował się przesłankami, które wielokrotnie przewijają się w orzecznictwie dotyczącym zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 k.c. I tak w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru stricte i wyłącznie symbolicznego, a nadto powinno stanowić przynajmniej w części zaspokojenie z powodu śmierci osoby bliskiej. Poza powyższym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się brać pod uwagę stopień nasilenia cierpienia psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenia powodów nie były wygórowane i zasługiwały na uwzględnienie w całości. Wskazać bowiem należy, co wykazało postępowanie dowodowe (wiarygodne zeznania powodów), że T. N. była bliską osobą w życiu wszystkich powodów, pełniła nie tylko rolę matki, żony i córki, ale była także była przyjaciółką i powierniczką całej rodziny. T. N. była niejako spoiwem całej rodziny, każdemu poświęcała tyle samo uwagi, każdy czuł się w jej obecności ważny i potrzebny. Jak wynika z zeznań powodów,

sytuacja w rodzinie po śmierci T. N. uległa diametralnej zmianie, aktualnie rodzina nie spędza ze sobą tyle czasu co przed zdarzeniem z dnia 19 grudnia 2006 r., relacje pomiędzy rodziną uległy zubożeniu, a powodowie stracili osobę niezwykle istotną w swoim życiu.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do osoby męża zmarłej J. N. (1), Sąd Okręgowy wskazał, iż J. N. (1) pozostawał związku małżeńskim ze zmarłą od 1973 r., mieli troje dzieci oraz troje wnuków, od początku lat 90-tych prowadzili wspólny biznes w postaci sklepu spożywczego, poza wspólną pracą spędzali również czas jeżdżąc po towar. Razem przeżyli wiele lat, poza pracą i domem, dużo czasu spędzali na rozmowach. Po śmierci T. N. powód przeżył wewnętrzny kryzys, nie był w stanie skupić się na podstawowych sprawach, stał się zamknięty i niespokojny, wiele rzeczy sprawiało mu trudności, nie był w stanie opanować żalu i smutku po śmierci najbliższej mu osoby. Biorąc powyższe pod uwagę oraz charakter więzi łączącej powoda ze zmarłą zasądzenie na jego rzecz kwoty 20000,00 zł, zdaniem Sądu Okręgowego, było w pełni zasadne. Również relacje L. M. ze zmarłą były, jak wykazało postępowanie dowodowe, bardzo bliskie. Abstrahując w tym miejscu od relacji, jakie na ogół występują pomiędzy rodzicami, a dziećmi, a nadto, że śmierć dziecka z reguły wiąże się ze znacznym przeżyciem emocjonalnym to w niniejszej sprawie, jak wynikało z zeznań A. M., matka zmarłej po śmierci córki popadła w depresję, cały czas płakała i nie była w stanie powrócić do normalnego życia. Ratunkiem miał być wyjazd do Z. do drugiej córki, jednak nie pomniejszyło to w żaden sposób bólu po stracie córki. Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 15000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki, tak co do zasady jak i wysokości, zasługiwała na uwzględnienie. Również w odniesieniu do dzieci zmarłej Sąd uznał, iż kwota 15000,00 zł spełni swoje podstawowe cele jako kwota równoważna zadośćuczynieniu po śmierci matki. Jak wykazało bowiem postępowanie dowodowe, dzieci zmarłej pomimo dorosłego wieku w dalszym ciągu zamieszkiwały z rodzicami na jednym gospodarstwie. T. N. pomagała im nie tylko finansowo (co związane było z przyznaniem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej), ale również duchowo, pomagała w opiece nad wnukami i zmagala się wraz z nimi z trudami dnia codziennego. Jak wynikało bowiem z treści zeznań M. M. (1), jego matka (córka zmarłej) śmierć T. N. odczuła bardzo silnie, przez długi okres nie była w stanie wrócić do normalnego życia, sytuacja w domu rodzinnym zmieniła się na tyle, że każda sytuacja przypominała o braku babci. Relacje z dziećmi zmarła miała bliskie, powodowie S., A. i K. odczuwają istotny ból w związku ze śmiercią matki, a sytuacja pomimo upływu czasu nie uległa zmianie. Jak zeznały dzieci zmarłej, relacje z mamą polegały na tym, że można się było do niej przytulić, porozmawiać, a nadto, że zawsze doradzała w problemach, z jakimi się do niej zwracali. Wszystkie te okoliczności powodują, że zasądzenie kwoty 15000,00 zł było zasadne. Poza powyższym zmarła miała bliski kontakt z wnukami. M. i S. M., będąc słuchanymi w trakcie postępowania dowodowego, przyznali, że babcia pomagała im we wszystkim, czytała, pomagała w odrabianiu lekcji, przygotowywała posiłki, a kiedy zaistniała taka potrzeba, rozmawiała i doradzała. Widywali się z nią częściej niż z rodzicami, którzy wówczas jeszcze pracowali. Również M. N., cierpiący na porażenie mózgowie, w imieniu którego zeznawał przedstawiciel ustawowy S. N. zeznał, że M. bardzo tęskni za babcią, T. N. wielokrotnie sprawowała nad nim opiekę i pomagała mu w codziennych sprawach, kiedy rodziców nie było w domu. W tych okolicznościach wycena krzywdy, jakiej doznali wnukowie i zasądzenie z tego tytułu 10000,00 zł wydaje się być – zadaniem Sądu Okręgowego – adekwatna do stopnia ich cierpień. Cytowane wyżej okoliczności, ustalone w oparciu o wiarygodne zeznania powodów, uzasadniają twierdzenie o bliskiej relacji zmarłej z powodami, dla których była wsparciem i służyła pomocą w każdej możliwej sytuacji oraz świadczą o poziomie krzywdy doznanej w związku z jej śmiercią, a tym samym przemawiają za tym, że zasądzenie kwot objętych żądaniem pozwu spełni swoje podstawowe cele – zadośćuczyni, przynajmniej w części, pustce jaka pozostała po odejściu T. N..

W apelacji od tego wyroku, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództw w całości na koszt powodów, pozwana zarzuciła naruszenie norm prawa materialnego, tj. przepisów art. 448 i art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a to przyjęcie, że powodom należy się zadośćuczynienie po śmierci osoby bliskiej, zmarłej w skutek czynu niedozwolonego popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zebrał wystarczający materiał dowodowy, poczynił na jego podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął wnioski odpowiadające tym ustaleniom. Sąd Apelacyjny je podziela, co odnosi się zarówno do ustaleń faktycznych, jak i do towarzyszącej im oceny prawnej. Sąd I instancji oparł co do zasady swe rozstrzygnięcie na orzecznictwie Sądu Najwyższego, dla którego reprezentatywna jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10. Sąd Najwyższy uznał w niej, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, w sytuacji, gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Dla Sądu Najwyższego więź rodzinna jest dobrem osobistym. Za jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej wywołanej czynem niedozwolonym członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne. Sąd Najwyższy następnie w różnych składach nawiązywał do tej uchwały, wypowiadając cytowane także przez Sąd Okręgowy poglądy o zasadności przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym osobom bliskim poszkodowanego, jeśli czyn ten miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a to na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10 i wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10).

Według Sądu Najwyższego, jeżeli zauważyć, że dobrami osobistymi są pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką, a niekiedy z osobą prawną, to trzeba przyjąć, że powstają i wygasają z podmiotem podlegającym ochronie i nie mogą przechodzić na inne osoby. Przyjmowana jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej nie polega na przejściu prawa do czci przysługującemu zmarłemu, lecz jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego podlegającym ochronie prawa cywilnego, a jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. W judykaturze wyjaśniono, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10). W stanie prawnym obowiązującym w chwili popełnienia przez ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej sprawcę wypadku (czynu niedozwolonego), w wyniku którego zmarła żona, córka, matka i babcia powodów w przedmiotowej sprawie, tj. w dnia 19 grudnia 2006 r., w orzecznictwie dominował pogląd, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeżeli te stany wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności dnia codziennego, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, to można przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłej, przez co istnieje podstawa do kompensacji tego uszczerbku o charakterze niemajątkowym (por. np. wyroki SN z dnia 15 października 2002 r. II CKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004 r. II CK 17/03, z dnia 6 lutego 2008 r. II CSK 459/07, z dnia 26 listopada 2010 r. IV CSK 170/10 i z dnia 3 grudnia 2010 r. I PK 88/10).

W związku z treścią apelacji zachodzi pytanie, czy podstawę roszczeń dochodzonych przez powodów mógł stanowić art. 23 k.c. w związku z art. 448 k.c. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego została przyjęta koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznaną na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, BSN 2010, nr 10, s. 11). W wyroku z dnia 11 maja 2011r. II CSK 621/10, cytowanym także przez Sąd Okręgowy, Sąd Najwyższy wyraził wprost zapatrywanie, że rodzicom zmarłej córki przysługuje na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią, która nastąpiła w wyniku wypadku (deliktu) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że pogląd ten został w judykaturze już ukształtowany, co przesądzało o zasadności oddalenia apelacji opartej na naruszeniu art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Po rozważeniu zasady odpowiedzialności pozwanego można przejść do oceny kwot zadośćuczynienia przyznanych przez Sąd Okręgowy, a to w związku z zarzutem pozwanego, iż „kwestionuje również wysokość zasądzonych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia”. Na wstępie zauważyć trzeba, iż korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04). W niniejszej sprawie żadna z powyższych okoliczności nie zaistniała. Sąd I instancji, ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności sprawy i dogłębnie je rozważył, a na ich podstawie ustalił adekwatne dla powodów zadośćuczynienie. Podkreślić trzeba, iż zakres cierpień powodów oraz wpływ na ich dalsze życie faktu śmierci T. N. był przedmiotem niezwykle szczegółowej, pogłębionej i prawidłowej analizy Sądu I instancji – ustaleń faktycznych z tym związanych pozwany nie kwestionował. Zbędnym tym samym jest powielanie w tym miejscu przez Sąd Apelacyjny zaprezentowanych wcześniej przez Sąd Okręgowy prawidłowych ocen i wniosków w tym zakresie, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne, jako mające potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności ustalił odpowiednią kwotę należną powodom tytułem zadośćuczynienia. W świetle dowodów zgromadzonych w sprawie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zmarła była centralną postacią w życiu wielopokoleniowej rodziny, dla każdego z jej członków znajdowała czas, otaczała wszystkich miłością, służyła pomocą i radą.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przepisy art. 385 i art. 98 k.p.c.

mw